

Sygn. akt XIV C 218/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO J. Grudziński

Protokolant prot. sąd. A. Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w P.

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w S.**

o zapłatę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. na rzecz powoda D. S. kwotę 165.000 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty;
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 833,01 zł (osiemset trzydzieści trzy złote 01/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty;
3. Ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 30 lipca 2009 r., które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości, przy uwzględnieniu, że powód przyczynił się do powstania szkody w 35 %;
4. W pozostałej części oddala powództwo;
5. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.891,98 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 98/100 złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.
6. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w P. kwotę 8.167,25 zł (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych 25/100) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu;
7. Nie obciąża powoda nieuiszczoną opłatą od pozwu w pozostałym zakresie.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 218/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 lutego 2013 r. (data wpływu) powód D. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda kwoty 271.281,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 listopada 2009 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 30 lipca 2009 r. jako kierowca pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku – R. K. został uznany za wyłącznie winnego spowodowania wypadku i był ubezpieczony w zakresie OC komunikacyjnego u pozwanego. W toku postępowania karnego ustalono także, że powód mógł mieć niesprawny układ hamulcowy, co przy jednej z wersji przebiegu zdarzenia mogło mieć niewielki wpływ na jego przebieg. Ponadto powód nie miał w chwili wypadku zapiętych pasów. W chwili wypadku powód był młodym i sprawnym mężczyzną, Po wypadku został uznany za osobę całkowicie niepełnosprawną, wymagająca korzystania z systemu wsparcia w zakresie samodzielnej egzystencji, usług socjalnych i opiekuńczych. Posiada decyzje o przyznaniu renty do 30 czerwca 2014 r. Powód zgłosił do pozwanego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 380.00, odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia w kwocie 3.103,02 zł, z tytułu zniszczonych rzeczy 330 zł oraz odszkodowania za zniszczony pojazd. Pozwany uznał 85% przyczynienia powoda i ostatecznie wypłacił mu łącznie kwotę 30.514,95 zł. Powód przyznał, że mógł przyczynić się do skutków wypadku, jednakże nie w 85 %. Dochodzona niniejszym pozwem kwota zadośćuczynienia jest umiarkowana i uwzględnia ewentualne przyczynienie się powoda do skutków wypadku. U powoda ustalono bardzo wysokie trwałe uszczerbek na zdrowiu. Po wypadku został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. W szpitalach przebywał wielokrotnie, przeprowadzono wobec niego wiele zabiegów operacyjnych, jednakże wiele urazów ma charakter trwały i nieodwracalny. Powód poniósł koszty leczenia w kwocie 3.263,02 zł, ponadto zniszczył rzeczy osobiste o wartości 330 zł. Pozwany nie uznał żądania zapłaty 160 zł z tytułu kosztów wyników badań lekarskich, a pokrył kwotę 514,95 zł. Powód wskazał, że rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia są niepewne. (k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 października 2013 r. (data wpływu) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby ubezpieczony R. K. ponosił w całości odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku. Zachowanie powoda w sposób istotny miało wpływ na przebieg wypadku i powstanie szkody. Niezależnie od tego powód po wypadku wypadł z pojazdu, ponieważ nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pozwany stoi na stanowisku, że powód w przypadku prawidłowego zapięcia pasów bezpieczeństwa nie mógłby doznać obrażeń ciała powodujących uszczerbek na zdrowiu w tak znacznym wymiarze, jak to nastąpiło. Pozwany zakwestionował żądanie pozwu podnosząc, że dobrowolnie wypłacona przez ubezpieczyciela suma zadośćuczynienia w łącznej wysokości 30.000 zł w całości rekompensuje krzywdę powoda, a nadto wyczerpuje jego roszczenia będące wynikiem zdarzenia z dnia 30 lipca 2009 r. Zdaniem pozwanego domaganie się przez powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 lipca 2013 r. jest bezzasadne, ponieważ powód ma możliwość w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej. Pozwany zakwestionował, aby popadł w opóźnienie w zapłacie już od dnia 5 sierpnia 2012 r. Pozwany wskazał, że jeśli kwota zadośćuczynienia będzie ustalana w toku postępowania sądowego to odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania (k. 103-109).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód D. S. od 2001 r. pozostawał w związku małżeńskim z M. S., z którego pochodziło jedno dziecko. Rodzina mieszkała w domu na poddaszu w L. u rodziców żony powoda. Powód pracował w Ł. jako pomocnik dekarza i blacharza w firmie (...), gdzie uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł – 2.000 zł netto miesięcznie, a M. S. zajmowała się synem. Małżonkowie planowali drugie dziecko. Powód nie miał problemów zdrowotnych, był aktywny, pomagał w obowiązkach domowych, bawił się z synem, grał w piłkę nożną w klubie piłkarskim i łowił ryby. D. S. utrzymywał kontakty z kolegami.

/zeznania świadka M. S. – nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, przesłuchanie powoda D. S. – nagranie rozprawy z dnia 14 marca 2017 r. k. 523 w zw. z k. 190/

W dniu 30 lipca 2009 r. na trasie T.-L. około godz. 17:00 R. K., kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) nr rej. (...), poruszający się z prędkością ok. 30 – 40 km/h, podjeżdżał pod górkę. W tym czasie jadący z naprzeciwka

powód, kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), dojeżdżał do górki. Pod górę, prawą stroną jezdni, szła piesza prowadząca rower. Następnie R. K. rozpoczął manewr wyprzedzania pieszej, jednakże nie zastosował się do zasady zachowania szczególnej ostrożności i jadąc pod wzniesienie, nie mając właściwie rozpoznanego przedpola jazdy, zjechał na lewy pas ruchu lecz nie zakończył niezwłocznie manewru wyprzedzania poprzez zjechać z powrotem na prawy pas. Wskutek tego zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku powodowi, zmuszając go tym do podjęcia manewru obronnego hamowania w wyniku, którego powód stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na swoją lewą część jezdni, następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo i koziółkując spadł na jezdnię, obok roweru pieszej. R. K. zatrzymał pojazd na górze. Za pojazdem marki M. jechały inne pojazdy, a kierujące nimi osoby udzieliły pierwszej pomocy powodowi.

W momencie zdarzenia D. S. poruszał się z prędkością powyżej 80 km/h. Nie miał zapiętych psów bezpieczeństwa i wypadł z pojazdu na asfalt. Powód wykonał błędny manewr i zachował się w sposób nieadekwatny do sytuacji.

/opinia z dnia 19 stycznia 2012 r. k. 21-36, opinia z dnia 26 stycznia 2011 r. k. 126-178, zeznania świadka A. C. - nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, zeznania świadka M. K. - nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, zeznania świadka A. M. - nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, zeznania świadka R. K. - nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, zeznania świadka M. S. - nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, zeznania świadka S. K. - nagranie rozprawy z dnia 20 lutego 2014 r. k. 240, opinia z dnia 27 listopada 2015 r. k. 349-417, opinia uzupełniająca z dnia 4 maja 2016 r. k. 450-452, zeznania biegłego B. P. - nagranie rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 r. k. 493, zeznania świadka J. K. - nagranie rozprawy z dnia 2 lutego 2017 r. k. 512, przesłuchanie powoda D. S. - nagranie rozprawy z dnia 14 marca 2017 r. k. 523 w zw. z k. 190/

Po wypadku powód został przewieziony do szpitala w B.. D. S. doznał masywnych obrażeń twarzoczaszki z rozległymi złamaniami kości twarzoczaszki - złamanie trzonu i prawego wyrostka kłykciowego żuchwy, kości nosa, podniebienia twardego, wyrostków zębodołowych szczęki, wyrostków skrzydłowych, wieloodłamowe złamanie ścian zatok szczękowych z wgłobieniem odłamów kostnych do światła zatok, złamanie ścian dolnych i przednich obu zatok czołowych, złamanie trzonów i wyrostków czołowych obu kości jarzmowych, złamanie ścian pośrodkowych oczodołów, złamanie ściany dolnej zatoki klinowej; złamania wybuchowego kręgu (...) z następowym niedowładem spastycznym kończyn dolnych i pęcherzem neurogennym, pęknięcia śledziony - wymagającej usunięcia z następowymi zmianami w obrazie krwi, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu kości ramiennej prawej, lewostronnego i wielomiejscowego złamania żeber, stłuczenia gałki ocznej prawej i tkanek oczodołu z następowym zanikiem nerwu II i ślepotą oka lewego.

Leczenie obrażeń wymagało długotrwałej terapii i obejmowało laminektonomię kanału kręgowego, korpektomię L1 ze wstawieniem protezy tytanowej trzonu oraz przezskórną stabilizację (...) - L2, wielomiejscową rekonstrukcję kości twarzoczaszki, splenectonomii (usunięcie śledziony), stabilizację operacyjną złamania kości ramiennej, tracheostomię.

W pierwszym okresie po wypadku powód był hospitalizowany w okresie od 30 lipca 2009 r. do 17 listopada 2009 r., a następnie kilkakrotnie w latach 2010 - 2012.

Ból występujący w konsekwencji doznanych obrażeń w pierwszym okresie był bardzo silny do czasu ustabilizowania wszystkich złamań oraz przez co najmniej 3 tygodnie po ustabilizowaniu. W kolejnych tygodniach ból stopniowo zmniejszał się. W pewnych okresach dolegliwości ponownie narastały z uwagi na występowanie powikłań będących skutkiem długotrwałego unieruchomienia, konieczności przechodzenia kolejnych operacji i ich powikłań np. zainfekowanie rany lewego ramienia, ropień poślądka, zakrzepowe zapalenie żył i naczyń głębokich kończyny lewej.

Powód nie był w stanie wykonywać podstawowych czynności, był osobą leżącą i opiekowała się nim żona. Po operacji w marcu 2010 r. zaczął siadać.

/dokumentacja medyczna k. 42-86, zeznania świadka M. S. – nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, opinia sądowo –lekarska z dnia 3 września 2014 r. k. 268-278, przesłuchanie powoda D. S. – nagranie rozprawy z dnia 14 marca 2017 r. k. 523 w zw. z k. 190/

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 6 lipca 2012 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 października 2012 r. oskarżony R. K., kierujący samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...), został uznany za winnego tego, że w dniu 30 lipca 2009 r. na trasie T.-L. około godz. 17:00 naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem, wykonując manewr wyprzedzania pieszej nie zastosował się do zasady zachowania szczególnej ostrożności i jadąc pod wzniesienie nie mając właściwie rozpoznanego przedpoła jazdy, zjechał na lewy pas ruchu lecz nie zakończył niezwłocznie manewru wyprzedzania poprzez zjechanie z powrotem na prawy pas, wskutek czego zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku powodowi, zmuszając go tym do podjęcia manewru obronnego hamowania w wyniku, którego stracił on panowanie nad pojazdem, zjechał na swoją lewą część jezdni, następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo i koziółkując spadł na jezdnię, D. S. nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa i wypadł z pojazdu na asfalt, w wyniku czego doznał obrażeń ciała, które spowodowały u niego chorobę realnie zagrażającą życiu. W związku z tym R. K. wymierzono karę 250 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

/wyrok SR w Z. i wyrok SO w P. k. 36v-37v, przesłuchanie powoda D. S. – nagranie rozprawy z dnia 14 marca 2017 r. k. 523 w zw. z k. 190 /

Aktualnie u powoda stwierdzono niedowład spastyczny kończyn dolnych spowodowany powypadkowym uszkodzeniem rdzenia kręgowego, stan po usunięciu śledziony z nadpłytkowością samoistną, ślepotę oka lewego z zanikiem nerwu II (wzrokowego), pęcherz neurogeny, liczne blizny na głowie, tułowi oraz kończynach górnych i dolnych, stan po wszczepieniu implantów jarzmowych i stan po operacyjnej stabilizacji złamania trzonu kości ramiennej prawej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 195%; dla celów ubezpieczeniowych 100%.

Powodem opiekuje się żona, która myje go, pomaga przy korzystaniu z toalety i zawozi na wizyty u specjalistów. Powód ma problemy ze współżyciem seksualnym, ma założony cewnik zewnętrzny.

Leczenie obrażeń powoda trwa do chwili obecnej. Jest pod kontrolą poradni neurologicznej, neurochirurgicznej, hematologicznej, okulistycznej, urologicznej, otolaryngologicznej, chirurgii szczękowo-twarzowej i chirurgii naczyniowej. Powód jest leczony farmakologicznie. Oczekuje na dalsze badania w celu diagnostyki nadpłytkowości, w tym biopsję szpiku. Występuje u niego zwiększone ryzyko krwawień. U powoda widoczne są szpecące, ściągające blizny. D. S. będzie wymagał dalszego systematycznego leczenia i rehabilitacji, aby zapobiegać powikłaniom długotrwałego unieruchomienia m.in. usztywnieniu stawów, dalszym zanikom mięśniowym, zakrzepicy, odleżynom, zapaleniu płuc. W okresach zaostrzeń wymagane będzie zastosowanie leczenia farmakologicznego, a być może także operacyjnego bądź innego. D. S. nie rokuje powrotu do jakiegokolwiek sprawności fizycznej. Nie potrafi poruszać się o kulach. Będzie zmuszony korzystać do końca życia z wózka inwalidzkiego. Aby przenieść wózek inwalidzki potrzebna jest pomoc osoby trzeciej, ponieważ żona powoda nie jest w stanie sama tego zrobić. M. S. kilka razy dziennie ćwiczy z mężem, gdyż powód sam nie jest w stanie wykonywać żadnych ruchów nogami. Po ćwiczeniach małżonkowie piją kawę, rozmawiają i oglądają telewizję. Gdy jest słoneczna pogoda D. S. przebywa na podwórku. Po wypadku dwa razy był na rybach z teściem. Powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Z uwagi na niesprawne kończyny ma utrudnione korzystanie z dóbr kultury, rozrywek, załatwiania spraw urzędowych, potrzebuje pomocy w robieniu zakupów, umawianiu i korzystaniu z wizyt lekarskich, realizacji leków. Większość czasu powód spędza w domu.

Powód potrzebuje wsparcia innej osoby przy wsiadaniu na wózek inwalidzki, zakładaniu dolnej części garderoby. Z powodu problemów z krążeniem i zakrzepami nosi pończochy samonośne. Wszystkie prace domowe wykonuje żona powoda.

Doznane przez powoda wielonarządowe obrażenia wpływały niekorzystnie na stan psychiczny powoda. Powód stał się nerwowy i między małżonkami dochodzi do spięć. Powód będąc na rehabilitacji korzystał ze wsparcia psychologa. Martwi się swoją sytuacją i myśli o tym, co by było gdyby nie jeździł na wózku.

D. S. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Uzyskuje rentę z ZUS-u wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym w wysokości 963 zł miesięcznie, rentę od pozwanego w wysokości 119 zł miesięcznie oraz kwotę 118 zł tytułem zwiększonych potrzeb na kwartał. Powód nadal pozostaje w związku małżeńskim i zamieszkuje w L.. Żona powoda nie pracuje i uzyskuje zasiłek rodzinny w kwocie 124 zł miesięcznie oraz otrzymuje zasiłek opiekuńczy w wysokości 520 zł miesięcznie. Małżonkowie uzyskują świadczenie „500+” na syna.

/decyzja ZUS k. 19-19v, decyzja (...) k. 20-20v, zeznania świadka M. S. – nagranie rozprawy z dnia 7 stycznia 2014 r. k. 221, opinia sądowo – lekarska z dnia 3 września 2014 r. k. 268-278, opinia uzupełniająca z dnia 3 lutego 2015 r. k. 312, przesłuchanie powoda D. S. – nagranie rozprawy z dnia 14 marca 2017 r. k. 523 w zw. z k. 190/

Pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 514,95 zł tytułem kosztów leczenia, 7.442,59 zł tytułem kosztów opieki i 4.060 zł tytułem szkody w pojeździe. Ponadto przyznano powodowi rentę tytułem zwiększonych potrzeb w kwocie 119,14 zł miesięcznie oraz kwotę 39,55 zł miesięcznie tytułem utraconych zarobków.

W wyniku wypadku powód m.in. zniszczył rzeczy osobiste o wartości 330 zł oraz poniósł koszty leczenia w wysokości 951,56 zł. Koszty te nie zostały wypłacone przez pozwanego.

/pisma k. 38-41, 179-185 /

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na podstawie tego przepisu sąd cywilny jest związany zawartymi w sentencji wyroku sądu karnego ustaleniami, dotyczącymi wyczerpania przez skazanego, w sposób w tam opisany, znamion przypisanego mu przestępstwa. Dlatego na podstawie treści dokumentu urzędowego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 6 lipca 2012 r., utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 października 2012 r., Sąd zobowiązany był uznać, iż R. K. w dniu 30 lipca 2009 r. naruszył zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że wykonując manewr wyprzedzania pieszej nie zastosował się do zasady zachowania szczególnej ostrożności i jadąc pod wzniesienie, nie mając właściwie rozpoznanego przedpoła jazdy, zjechał na lewy pas ruchu lecz nie zakończył niezwłocznie manewru wyprzedzania poprzez zjechanie z powrotem na prawy pas, wskutek czego zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku powodowi, zmuszając go tym do podjęcia manewru obronnego hamowania w wyniku, którego stracił on panowanie nad pojazdem, zjechał na swoją lewą część jezdni, następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo i koziołkując spadł na jezdnię.

Jeśli chodzi o opinię sądowo-lekarską z dnia 3 września 2014 r. (...) im. K. M. w P. Katedra i Zakład Medycyny Sądowej i opinię uzupełniającą z dnia 3 lutego 2015 r. to należy je uznać za całkowicie wiarygodne. Zostały sporządzone przez specjalistów z dziedziny neurochirurgii i medycyny sądowej na podstawie dokumentacji medycznej leczenia skutku wypadku oraz badania powoda. Opinie nie budzą wątpliwości, co do swojej merytorycznej poprawności jak też, co do strony formalnej (sposób skonstruowania opinii, język opinii użyty przez biegłych). Autorzy opinii sumiennie i rzetelnie udzielili odpowiedzi na postawione w tezach dowodowych pytania, a sformułowane wnioski są rzeczowe i należyście uzasadnione.

Wprawdzie strona pozwana początkowo kwestionowała wysokość określonego procentowego stałego uszczerbku na zdrowiu to po sporządzeniu opinii uzupełniających nie wносиła dalszych zastrzeżeń. Ponadto Sąd pragnie wskazać, iż procentowy uszczerbek na zdrowiu stanowi tylko jeden z wielu elementów branych pod uwagę przez Sąd przy ustalaniu wysokości należnych świadczeń. Zatem w niniejszej sprawie Sąd ustalał wysokość należności na podstawie

całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i wskazać należy, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu miało charakter pomocniczy, nie zaś decydujący.

Opinia sądowa z dnia 27 listopada 2015 r. wraz z opinią uzupełniającą z dnia 4 maja 2016 r. zasługują na pełną wiarygodność. Opinie zostały sporządzone przez specjalistów z dziedziny medycyny sądowej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej. Wprawdzie początkowo strona pozwana zgłaszała zastrzeżenia wobec opinii, jednakże zostały one dostatecznie wyjaśnione podczas składania zeznań przez biegłego B. P. na rozprawie dnia 8 grudnia 2016 r. oraz przez biegłego J. K. dnia 2 lutego 2017 r., które w ocenie Sądu były wiarygodne, obiektywne i rzetelne. Zatem ostatecznie biegli udzielili odpowiedzi na pytania postawione w tezach dowodowych postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, a zaprezentowane przez nich wnioski są logiczne i zostały należycie uzasadnione.

Zeznania świadków Ł. K. i A. P. nie miały istotnego znaczenia na poczynienie ustaleń w niniejszym postępowaniu. Świadcowie są funkcjonariuszami policji i nie pamiętali zdarzenia.

Twierdzenia świadka A. C. są całkowicie wiarygodne. Kobieta była bezpośrednim świadkiem wypadku. Jej zeznania były obiektywne i rzetelne. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by je kwestionować.

Wypowiedzi świadków M. K., S. K. i A. M. należy uznać za zgodne z prawdą. Świadcowie nie widzieli całego przebiegu wypadku, stąd ich wiedza nie była szczegółowa. Jednocześnie świadkowie wskazywali na swoje przypuszczenia związane z przebiegiem zdarzenia, jednakże Sąd nie mógł opierać się na niczym nie potwierdzonych hipotezach.

Zdaniem Sądu twierdzenia świadka M. S. są całkowicie wiarygodne. Świadek jest żoną powoda i sumiennie przedstawiła jego sytuację życiową przed wypadkiem oraz po zdarzeniu. Wypowiedzi świadka korelowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Jeśli chodzi o zeznania świadka R. K. to Sąd uznał je za wiarygodne w części. Przede wszystkim Sąd nie miał możliwości uznania za zgodne z prawdą, iż świadek dnia 30 lipca 2009 r. prawidłowo wykonał i zakończył manewr wyprzedzania pieszej, skoro prawomocnym wyrokiem karnym uznano go za winnego tego, że nie zastosował się do zasady zachowania szczególnej ostrożności i jadąc pod wzniesienie nie mając właściwie rozpoznanego przedpoła jazdy, zjechał na lewy pas ruchu lecz nie zakończył niezwłocznie manewru wyprzedzania poprzez zjechanie z powrotem na prawy pas, wskutek czego zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku powodowi. W niniejszym postępowaniu Sąd był związany tymi ustaleniami.

W ocenie Sądu na pełną wiarygodność zasługują twierdzenia powoda D. S.. Jego wypowiedzi były sumienne i rzeczowe. Zeznania powoda są zgodne ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym oraz obiektywnie odnoszą się do jego sytuacji przed wypadkiem oraz skutków zdarzenia w codziennym funkcjonowaniu D. S..

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. wynika z zawarcia przez posiadacza samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) R. K. ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zdarzenie miało miejsce w dniu 30 lipca 2009 r. i będą miały do niego zastosowanie przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ponadto zgodnie z art. 35 ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W związku z powyższym powód mógł dochodzić roszczeń na drodze postępowania sądowego przeciwko pozwanemu.

W tym miejscu wskazać należy, że sprawa była bezsporna, co do zasady. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał już swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi łączną kwotę 30.514,95 zł tytułem zadośćuczynienia i kosztów leczenia. W przedmiotowej sprawie rozbieżności budziła zatem kwestia wysokości należnych powodowi świadczeń.

Jednocześnie zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z ustaleń Sądu wynika, że jakkolwiek pierwotną przyczyną wypadku było naruszenie zasad ruchu drogowego przez R. K., to powód także przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, czemu nie zaprzeczał sam powód. Przede wszystkim wskazać należy, że powód poruszał się z prędkością powyżej 80 km/h, co wprawdzie w danym miejscu stanowiło prędkość dozwoloną, lecz nie sprzyjało szybkiej i prawidłowej ocenie prędkości i pozycji pojazdów nadjeżdżających z przeciwka oraz nie było adekwatne do doświadczenia i umiejętności powoda. W konsekwencji podczas zdarzenia powód nie zachował się adekwatnie do sytuacji i wykonał błędny manewr, który nie był uzasadniony w istniejących warunkach drogowych i doprowadził do tragicznych skutków. Gdyby powód zachował się w sposób spokojny i opanowany, i widząc pojazd z naprzeciwka przyhamował, powoli zjechał na prawe pobocze, stopniowo wytracił prędkość i zatrzymał pojazd to można było uniknąć zdarzenia. Ponadto z ustaleń Sądu wynika, iż podczas zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i wypadł z samochodu na asfalt, co miało wpływ na zakres i rozległość obrażeń. Wskazać należy, że zapięty pas bezpieczeństwa najprawdopodobniej uchroniłby kierującego przed wyrzuceniem z pojazdu i powstaniem obrażeń z tym związanych. Można przewidywać, że przy zapiętym pasie kierujący uniknąłby obrażeń powstałych w trakcie wydostawania się z pojazdu oraz poza pojazdem w postaci obrażeń głowy i licznych otarć naskórka pleców.

Jednocześnie, na co wskazywali biegli, nie było możliwe jednoznaczne odniesienie się do aspektu wpływu układu hamulcowego na zaistnienie zdarzenia. Co więcej biegli wskazywali, iż kierujący podawał, że dokonał naprawy układu hamulcowego, działał on prawidłowo, a w pierwszym okresie użytkowania hamulców po przetoczeniu tarcz i wymianie klocków hamulcowych na nowe nie powinny wystąpić nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu hamulcowego. Zatem Sąd nie miał żadnych podstaw, by uznać, że układ hamulcowy w pojeździe powoda był niesprawny, co mogło przyczynić się do zaistnienia wypadku.

W związku z powyższym powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, a w ocenie Sądu, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przyczynienie to wynosiło 35 %.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII). Okolicznością bezsporną w toku niniejszego postępowania jest fakt, iż powód D. S. doznał rozstroju zdrowia na skutek wypadku.

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości

zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego-Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 270.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Mając powyższe kryteria na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powoda jest zasadne w części.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę długotrwałość oraz rozmiar cierpień fizycznych, jakich doznał na skutek wypadku. D. S. w wyniku zdarzenia doznał masywnych obrażeń twarzoczaszki z rozległymi złamaniami kości twarzoczaszki - złamanie trzonu i prawego wyrostka kłykciowego żuchwy, kości nosa, podniebienia twardego, wyrostków zębodołowych szczęki, wyrostków skrzydłowych, wieloodłamowe złamanie ścian zatok szczękowych z wglębieniem odłamów kostnych do światła zatok, złamanie ścian dolnych i przednich obu zatok czołowych, złamanie trzonów i wyrostków czołowych obu kości jarzmowych, złamanie ścian pośrodkowych oczodołów, złamanie ściany dolnej zatoki klinowej, a także złamania wybuchowego kręgu L1 z następowym niedowładem spastycznym kończyn dolnych i pęcherzem neurogennym, pęknięcia śledziony – wymagającej usunięcia z następowymi zmianami w obrazie krwi, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu kości ramiennej prawej, lewostronnego i wielomiejscowego złamania żeber, stłuczenia gałki ocznej prawej i tkanek oczodołu z następowym zanikiem nerwu II i ślepotą oka lewego. Skutki wypadku wymagały prowadzenia długotrwałego leczenia, które obejmowało m.in. laminectomię kanału kręgowego, korpektomię L1 ze wstawieniem protezy tytanowej trzonu oraz przezskórną stabilizację (...)L2, wielomiejscową rekonstrukcję kości twarzoczaszki, splenectomii (usunięcie śledziony), stabilizację operacyjną złamania kości ramiennej, tracheostomię. W związku z procesem leczenia powód był hospitalizowany w okresie od 30 lipca 2009 r. do 17 listopada 2009 r., a następnie kilkakrotnie w latach 2010 – 2012.

Podnieść należy, że D. S. odczuwał ból, który znacznie obniżał jego standard życia i uniemożliwiał prawidłowe funkcjonowanie. Występujący ból w początkowym okresie był bardzo silny i trwał do czasu ustabilizowania wszystkich złamań oraz przez co najmniej 3 tygodnie po ustabilizowaniu. W kolejnych tygodniach ból stopniowo zmniejszał się. W pewnych okresach dolegliwości ponownie narastały z uwagi na występowanie powikłań będących skutkiem długotrwałego unieruchomienia, konieczności przechodzenia kolejnych operacji i ich powikłań np. zainfekowanie rany lewego ramienia, ropień pośladka, zakrzepowe zapalenie żył i naczyń głębokich kończyny lewej.

Powód nie był w stanie wykonywać podstawowych czynności, był osobą leżącą i opiekowała się nim żona. Był zatem całkowicie zależny od wsparcia innych osób, co niewątpliwie potęgowało jego poczucie krzywdy.

Aktualnie u powoda występuje niedowład spastyczny kończyn dolnych spowodowany powypadkowym uszkodzeniem rdzenia kręgowego, stan po usunięciu śledziony z nadpłytkowością samoistną, ślepotę oka lewego z zanikiem nerwu II (wzrokowego), pęcherz neurogenny, liczne blizny na głowie, tułowi oraz kończynach górnych i dolnych, stan po wszczepieniu implantów jarzmowych i stan po operacyjnej stabilizacji złamania trzonu kości ramiennej prawej. Stan powoda jest bardzo poważny, trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 195 % (dla celów ubezpieczeniowych 100%), a rokowania wobec niego są złe. Powód porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim, a aspekt samodzielnego poruszania się jest jedną z najistotniejszych życiowych funkcji wpływających na standard życia każdego człowieka. Co więcej D. S. będzie zmuszony korzystać z wózka inwalidzkiego do końca życia, co bez wątpienia znacznie intensyfikuje poczucie krzywdy powoda. Podobnie jeśli chodzi o okoliczność, iż powód w wyniku wypadku nie widzi na jedno oko, a sprawność zmysłu wzroku w znacznej mierze wpływa na komfort codziennego funkcjonowania każdego człowieka.

Leczenie obrażeń powoda trwa do chwili obecnej. D. S. jest pod kontrolą poradni neurologicznej, neurochirurgicznej, hematologicznej, okulistycznej, urologicznej, otolaryngologicznej, chirurgii szczękowo-twarzowej i chirurgii naczyniowej. Powód jest leczony farmakologicznie. Występuje u niego zwiększone ryzyko krwawień. Podkreślić należy, że będzie wymagał dalszej systematycznej terapii i rehabilitacji, co należy uznać za niezbędne celem zapobieżenia powikłaniom w związku z długotrwałym unieruchomieniem m.in. usztywnieniu stawów, dalszym zanikiem mięśniowym, zakrzepicy, odleżynom, zapaleniu płuc. Z dużym prawdopodobieństwem powód będzie wymagał leczenia operacyjnego bądź innego rodzaju terapii. Zatem proces leczenia nie zakończył się, a powód bezterminowo będzie odczuwał skutki zdarzenia z dnia 30 lipca 2009 r. i już nigdy nie wróci do sprawności fizycznej sprzed wypadku.

Z dolegliwościami fizycznymi powoda niewątpliwie wiązały się cierpienia psychiczne. Powód stał się nerwowy i w związku z tym w jego małżeństwie dochodzi do spięć. Powód podczas rehabilitacji korzystał z pomocy psychologa. Martwi się swoją sytuacją i myśli o tym, co by było gdyby nie jeździł na wózku.

Przed wypadkiem D. S. pracował w Ł. jako dekarz i uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł – 2.000 zł netto miesięcznie. Powód wraz z żoną planowali drugie dziecko, a obecnie jest to niemożliwe do realizacji. Powód był osobą zdrową, aktywną, pomagał w obowiązkach domowych, bawił się z synem, grał w piłkę nożną w klubie piłkarskim, łowił ryby, utrzymywał kontakt z kolegami. Po zdarzeniu powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy, wymagającą korzystania z systemu wsparcia w zakresie samodzielnej egzystencji, usług socjalnych i opiekuńczych. Nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, nie uczestniczy w pracach domowych, nie może uprawiać sportu i jest ograniczony w możliwości sprawowania aktywnej opieki nad synem, utrzymywania kontaktów towarzyskich. Ma problemy ze współżyciem intymnym i ma założony cewnik zewnętrzny. W wielu czynnościach dnia codziennego np. mycie się, korzystanie z toalety, ubieranie, ćwiczenia jest zależny od innych osób. Z uwagi na niesprawne kończyny ma utrudnione korzystanie z dóbr kultury, rozrywek, załatwiania spraw urzędowych, potrzebuje pomocy w robieniu zakupów, umawianiu i korzystaniu z wizyt lekarskich, realizacji leków itp. D. S. większość czasu spędza w domu.

Konsekwencje wypadku, któremu uległ powód należy uznać za tym bardziej dotkliwe, że w momencie wypadku miał ukończone 26 lata, a więc był młodym mężczyzną, pełniącym rolę męża i ojca, co niewątpliwie potęgowało poczucie krzywdy i obniżało poczucie wartości powoda. Powód został znacznie ograniczony w możliwości rozwoju, aktywności zawodowej i wspierania najbliższych.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął więc pod uwagę długotrwałość całego procesu leczenia oraz trwałość doznanych przez powoda obrażeń, a także konsekwencje w sferze psychiki powoda. Wypadek miał miejsce w dniu 30 lipca 2009 r., jednakże jego skutki powód odczuwa do dnia dzisiejszego. Zdaniem Sądu wypadek oraz doznane urazy wywarły wpływ na życie powoda, który musiał diametralnie zweryfikować swój tryb życia. Obrażenia doznane przez powoda miały istotny wpływ na znaczne obniżenie standardu codziennego funkcjonowania powoda.

W świetle powyższych ustaleń, biorąc pod uwagę znaczny stopień obrażeń powoda i w ocenie Sądu należna powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia wynosi 300.000 zł. Jednocześnie Sąd uwzględnił, iż powód przyczynił się do przedmiotowego wypadku w 35%. Ponadto pozwany wypłacił powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zatem kwota należna D. S. tytułem zadośćuczynienia, przy przyjęciu przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, to 165.00 zł. ($300.000 \text{ zł} * 65\% - 30.000 \text{ zł} = 165.000 \text{ zł}$).

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.281,56 zł tytułem odszkodowania, w tym 330 zł tytułem kosztów zniszczonych rzeczy osobistych, 160 zł tytułem kosztów badań lekarskich oraz kwotę 791,56 zł tytułem pozostałych kosztów leczenia. Z ustaleń Sądu poczynionych w toku postępowania wynika, że wskazywane przez powoda wydatki są uzasadnione i celowe. Wprawdzie biegli w opinii sadowo-medycznej z dnia 3 września 2014 r. wskazywali, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie mogą wypowiedzieć się, czy istniał związek przyczynowy między schorzeniami powstałymi w wyniku wypadku, a poniesionymi przez powoda wnioskowanymi kosztami badań i leków to jednocześnie podkreślili, iż leczenie obrażeń odniesionych przez D. S. w przedmiotowej sprawie znacznie przewyższa kwotę, jakiej domagał się z tego tytułu powód.

W świetle powyższego kwota należna powodowi tytułem odszkodowania, przy uwzględnieniu 35% przyczynienia się powoda, to 833,01 zł (1281,56 zł * 65%).

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Zgodnie ze wskazanymi przepisami jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia żądania powoda z tytułu odsetek za opóźnienie za okres od dnia 5 sierpnia 2012 r. do dnia wydania zapłaty. W myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast zgodnie z ust. 2 zd. 1 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Wskazać należy, że jeśli chodzi o wypadek, któremu uległ powód to początkowo kwestię sporną stanowiło sprawstwo przedmiotowego wypadku, a w konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zatem w ocenie Sądu żądanie powoda w zakresie zasądzenia odsetek od dnia 5 sierpnia 2012 r. nie może być uznane za słuszne skoro dnia 6 lipca 2012 r. zapadł wyrok, zgodnie z którym R. K. został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia 30 lipca 2009 r. i został utrzymany w mocy orzeczeniem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 października 2012 r. Zatem zdaniem Sądu, uwzględniając okres 4 dni na zapoznanie się przez pozwanego z prawomocnym wyrokiem, odsetki winny być zasądzone od dnia 8 października 2012 r., bowiem od tej daty pozwany powinien posiadać wiedzę na temat prawomocnie stwierdzonego sprawstwa R. K., a zatem mieć świadomość swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Wskazać także należy, że od tego momentu pozwany posiadał informacje wskazujące na zasadność roszczenia powoda w zasądzonej wysokości.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie przyjmuje się, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnieje, mimo tego, że prawo powoda zostało już naruszone i wytoczył on powództwo o świadczenie, jeżeli z faktu naruszenia mogą wynikać jeszcze dalsze skutki, których nie można na razie przewidzieć i określić, a tym bardziej dochodzić w ramach powództwa o świadczenie. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne. Swoistość szkód na osobie, które z istoty swej często są zmienne w czasie i ujawniają się niejednokrotnie po upływie dłuższego okresu, z reguły w niemożliwym do określenia z góry rozmiarze, jak również nieprzekraczalny 10-letni termin przedawnienia roszczeń majątkowych uzasadniają więc pogląd, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych, powód może jednocześnie – na podstawie art. 189 k.p.c. – domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości (por. uchwała 7 SN z dnia 17.04.1970r., III PZP 34/69, OSN 1970/12/217).

Pomimo upływu kilku lat powód do dnia dzisiejszego odczuwa różnorodne dolegliwości związane z wypadkiem w sferze fizycznej oraz psychicznej. Powód wymaga wciąż dalszego leczenia i rehabilitacji. D. S. musi być wciąż poddawany intensywnej rehabilitacji, aby zapobiegać ewentualnym powikłaniom długotrwałego unieruchomienia tj. usztywnienia stawów, dalszym zanikom mięśniowym, zakrzepicy, odleżynom, zapaleniu płuc. Ponadto ze względu na przyjmowane leki jest obciążony ryzykiem krwawień. Stan powoda nie jest więc całkowicie utrwalony i nie sposób wykluczyć, iż w perspektywie czasu nie pojawią się nowe następstwa zdarzenia z dnia 30 lipca 2009 r. z ustaleń poczynionych przez Sąd w toku postępowania wynika, że możliwe jest, iż u powoda wystąpią powikłania i będzie on wymagał kolejnych zabiegów operacyjnych bądź innego rodzaju leczenia.

Powyższe uzasadnia ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości szkody powoda za skutki wypadku z dnia 30 lipca 2009 r. z uwzględnieniem 35 % przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku.

Jednocześnie pozwany wskazywał, iż w jego ocenie domaganie się przez powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość jest niezasadne, bowiem w przypadku wystąpienia nowej szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym powód ma możliwość w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 k.c.). Pozwany podnosił, iż skoro powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, tak jak ma to miejsce w rozpatrywanym przypadku, to brak jest interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zdaniem Sądu stanowisko pozwanego należy uznać za niezasadne, bowiem przy przyjęciu wskazywanego przez niego poglądu, ustalenie odpowiedzialności za skutki zdarzenia na przyszłość byłoby w każdym przypadku bezcelowe. Ustalenie przez ustawodawcę uzyskania przez poszkodowanego informacji o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia jako początku biegu przedawnienia nie wyłącza ustalenia odpowiedzialności na przyszłość przy spełnieniu przesłanek przewidzianych art. 189 k.p.c., które w niniejszej sprawie zostały spełnione.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądania powoda jako niezasadne i nie znajdujące uzasadnienia w ustaleniach poczynionych przez Sąd w toku postępowania dowodowego.

W świetle powyższego, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym, drugim, trzecim i czwartym wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w punkcie piątym, szóstym i siódmym wyroku. Na podstawie art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd zwolnił powoda od opłaty od pozwu powyżej 1.000 zł.

Na koszty poniesione przez powoda składały się: opłata od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 7.200 zł, dojazdy pełnomocnika na rozprawy – 752,22 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wykorzystane zaliczki – 2.481,25 zł, łącznie 11.450,47 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego składało się: wynagrodzenie pełnomocnika – 7.200 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł, dojazdy pełnomocnika na rozprawy – 1.043,10 zł, wykorzystane zaliczki – 4.725,26 zł, łącznie 13.002,36 zł. Łącznie koszty obu stron wyniosły 24.452,83 zł. W związku z częściowym uwzględnieniem żądań powoda obciążało go 35% poniesionych kosztów procesu, a pozwanego 65 % kosztów. Zatem po dokonaniu wzajemnego obrachunku, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.891,98 zł (11.450,47 – 24.452,83 zł * 35%).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Również na podstawie art. 113 ust. 1 ww. ustawy na przeciwniku spoczywa obowiązek uiszczenia wydatków, które zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa.

D. S. wnosił o zapłatę kwoty 271.282 zł. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych. W przedmiotowej sprawie opłata stosunkowa od roszczenia, w zaokrągleniu w górę do pełnego złotego, wynosiła zatem 13.565 zł. Powód uiścił z tego tytułu 1.000 zł. W związku z tym, że pozwany przegrał postępowanie w 65 % winien ponieść taką część nieuiszczonej opłaty od pozwu.

W świetle powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 8.168 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu ($12.566 \text{ zł} * 65 \%$).

Jednocześnie, zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W związku z tym, biorąc pod uwagę sytuację zdrowotną i materialną powoda Sąd uznał, iż w niniejszym postępowaniu zachodzi uzasadniony przypadek i nie obciążył powoda kosztami nieuiszczonej opłaty od pozwu w pozostałej części.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

J. Grudziński